KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. D nia 9 (21) Marca 1858 Roku. № 77. Jutro, Śgo Pawła Biskupa. Przybyło dnia godz: 4 min: 28.

Z dzisiejszą Niedzielą *Passyjną*, rozpoczyna się czas dwu-tygodniowy żałoby Kościoła, przed wielką uroczystością pamiątki Męki CHRYSTUSOWEJ. Aż do *Wielkiej-Nocy*, Krzyże na Ołtarzach zasłania żałobna opona, i inne smętne przybory do Nabożeństwa są używane. — W dniu dzisiejszym także zaczyna się czas cztero-tygodniowy Spowiedzi *Wielkanocnej*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najwyżej rozkazać raczył w drodze szczególnej łaski, zostającego na osiedleniu w Syberji za przestępstwo polityczne Wojciecha *Grochowskiego*, rodem z Królestwa Polskiego, dla złagodzenia losu jego przenieść na mieszkanie do jednej ze środkowych Gubernji Cesarstwa.

Przez Rozkaz Cesarski, z d. 21 Stycznia r. b., mianowany został, z pułku Króla Neapolitańskiego, Ludomir *Waręski*, Praporszczykiem pułku Jakutskiego piechoty.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej. — Zawiadamia o wakującej posadzie Felczera przy Lekarzu Powiatu Piotrkowskiego z płacą 45 rs. rocznie. Życzący zatem objąć te obowiązki, do Urzędu Lekarskiego Gubernji Warszawskiej zgłosić się z dowodami swej kwalikacji powinni.—Warszawa dnia 6 (18) Marca 1858 r.— Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, *Poźniakowski.*

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Paulina *Kucharzewskiego*, Urzędnika D. G. T. K. Z., odprawiać się będą Msze Ste w Kościele Śgo DUCHA po-Paulińskim; na które, pozostały Ojciec, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Dominiki-Domicelli z Antoszewskich *Klimontowiczowej*, Wdowy po ś. p. Jakóbie *Klimontowiczu*, Obywatelu ziemskim, Marszałku Powiatu, Radcy Wojewódzkim, Sędzi Pokoju i Pośle na Sejm, odbędzie się za spokój Jej duszy, w Kościele XX. Augustjanów, o godz: $9^1/_2$ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Córka z Mężem i Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zapraszają.— *J... E... Cz...*

Stanisław *Waśniewski*, Nauczyciel Szkoły Powiatowej 3ciej w Warszawie, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie, w wieku lat 54. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację ciała, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Dnia 1go b. m., w dobrach Mścichy, Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Augustowskiej, umarł w 71 roku swego życia, Wojciech *Białosuknia*, Obywatel Ziemski, b. Porucznik 13go pułku piechoty, z czasów Xięztwa Warszawskiego. Przeszło lat 45 pracując na niwie przodków swoich, jaśniał w całym ciągu swego żywota owemi cichemi domowemi cnotami Małżonka, Ojca i Obywatela, które nie błyszczą z dala i nie olśniewają ludzi, ale rozpromieniają, błogi spokój, chrześcjańską miłość i rodzinne szczęście. Pokolenie, które wychował i nań z pociechą patrzył, i praca, którą BÓG pobłogosławił, to owoc Jego życia, a pamięć i żal po nim, pozostanie w sercach tych wszystkich, którzy kiedykolwiek go znali. Pokój Jego duszy.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (przy ulicy Podwal), w obecności Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej, dopełnionem zostanie spalenie listów zastawnych, wartości nominalnej rs. 1,716,060, wraz z kuponami przy tychże, na rs. 261,861 kop: 30; tudzież kuponów płatnych z ubiegłych półroczy, wartości rs. 826,013 kop: 40.

Od wczoraj, według kalendarza astronomicznego, rozpoczęła się wiosna, a wystąpiła z dobrym przymrozkiem, który osuszył tak chodniki jako i ulice z owych błotnych resztek pozostawionych przez zimę. Już i w polach od niejakiego czasu brzmią rozkosznie zwiastuny tejże wiosny, czyli skowronki; śniegi coraz szybciej tają, i cała natura zaczyna się odżywiać. Tegoroczna wiosna według spostrzeżeń aurzystów, ma być i wczesna i przyjemna; łatwo bardzo będzie nam to sprawdzić, bo już w nią wstępujemy.

Do nowości literackich, jakie wkrótce ukażą się u nas, należy dzieło humorystyczne p. n.: *Wolne żarty*. Podobno już w połowie Kwietnia ukaże się pierwszy zeszyt, w którym oprócz drzeworytów, zamieszczane będą także i rebusy, dotąd jedynie widziane i odgadywane w Illustracjach francuzkich. Cieszymy się mocno z tego nowego wydawnictwa, które bez zaprzeczenia, jeżeli tylko odpowie celowi, znajdzie licznych zwolenników.

Szanowny Redaktorze! Dla biednego starca Pawła *Zaleskiego*, zamieszkałego przy ulicy Pokornej pod Nr 2,222 Cyr: 4, niegdyś żołnierza, dziś schorzałego i bez zarobku rzemieślnika, obarczonego liczną rodziną, przesyłam rs. 1, które racz przesłać nieszczęśliwemu, i ogłosić w swem poczciwem piśmie, iż kto pragnie ulżyć prawdziwej nędzy, kto ma serce zacne i czujące, komu widok starości pasującej się z niedostatkiem łzę wyciska z oka, niech pospieszy z datkiem jakim może, bo zapewniam go, że spełni prawdziwie miłosierny chrześcjański uczynek. Na tem kończę, bo dla szlachetnych serc moich ziomków, sądzę, że i tych słów za wiele.—*K. G.*

W tych dniach wyszedł Zeszyt IVty *Arcy-Biskupów Gnieźnieńskich i Prymasów*, według wizerunków mieszczących się w Galerji Łowickiej, z objaśnieniem czyli textem historycznym, przez Juljana *Bartoszewicza*. Zeszyt ten wyszedł jak i poprzednie nakładem litografji P. A. *Pecq* i Współki, przy ulicy Miodowej Nr 482, i obejmuje w sobie: *Jana Jaxę*, Błogosławionego Bogumiła *Poraja*, Piotra *Annonymusa* i Zdzisława *Kozłoroga*. Każdy z Prenumeratorów, odbierze przy tym zeszycie bezpłatnie portret Najprzewielebniejszego JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji Podlaskiej.

Z Łęczycy. d. 7go Stycznia r. b. — *Emma*, jedyna Córka *Schlabitzów*, Małżonka Józefa *Werner*, Dziedzica dóbr ziemskich, Matka dwojga małoletnich jeszcze Córeczek, przybywszy tu do Rodziców swoich, uległa ciężkiej chorobie, która Ją pomimo najtroskliwszych starań ratunku, po upływie dni kilku pozbawiła życia; zbyt krótko, niestety! bo tylko lat 29, na tym padole płaczu spędzonego! i w tym to samym domu, w którym ś. p. *Emma* świat ujrzała... powieki Jej zamknęły się snem wiecznym. Świadek tego nieszczęśliwego wypadku, widziałem ślady cierpień... wyryte głęboko na obliczu Rodziców i Małżonka, zgasłej *Emmy!* ale trudno mi opisać, ową rozpaczliwą boleść... ów ogromny ciężar żalu... tłoczący Ich serca po tak nagłej stracie najukochańszej istoty! Krewni i Powinowaci, Przyjaciele i bliżej Znajomi, okazali dowód najszczerszego współczucia, już to licznem zgromadzeniem się, dla widzenia po-raz ostatni szanownych zwłok zmarłej! już też odprowadzeniem ich w dniu dzisiejszym, przez przestrzeń dwu-milową do miasta Ozórkowa, gdzie na miejscowym smętarzu, w grobie familijnym *Wernerów*... złożone zostały. O! jakże rozczulającą była owa ostatnia scena pogrzebowego obrzędu, gdy czcigodna Emma *Werner*, usunąwszy się tak zawcześnie z widowni tego świata... wstępowała do ciemnic grobowego zacisza!... i gdy trumnę, śmiertelne Jej szczątki zawierającą... umieszczono na dwóch świeżych jeszcze trumienkach *Henrysia* i *Cesia*, zmarłych w r. z. najukochańszych Jej synków! Tak więc połączyła się Matka z dziatkami swemi... których bolesna strata, w ciężkiej pogrążyła Ją żałobie!... a miała ich w ciągłej pamięci, bo nieosychały łzy z głębi Jej serca po stracie tej wylewane! Dotkliwy, nader dotkliwy jest skon Tej szanownej Pani!... dobra Córka, dobra Żona, dobra Matka, dobra Przyjaciołka, dobra względem bliźnich swoich; szczera, łagodna i uprzejma dla wszystkich; zjednała sobie powszechny szacunek, i zasłużyła na te serdeczne oznaki żalu, jako też hołdu uwielbień!... na które po zejściu z tego świata, Jej cnotliwa poglądała dusza! — L. *Rejchel*.

W skutku odezwy Ludwika *Pietrusińskiego*, umieszczonej w pismach Warszawskich d. 10 Marca 1857 r., 131 przyjaciół i wielbicieli Stanisł: *Jachowicza*, nadesłało na dzień 17 Kwietnia 1857 jako 61 rocznicę urodzin jego, utwory swe wierszem lub prozą do *Wieńca*, który mu w tymże dniu ofiarowany został. Życzeniem było *Jachowicza*, aby (gdy w tem piśmie zbiorowem wszystkie utwory umieszczone być nie mogą), przynajmniej żadna z osób nie była pominiętą; aby więc z kwiatów, jakie każda nadesłać raczyła, przynajmniej jeden pączek, jeden listek do *Wieńca* był wpleciony. Serce *Jachowicza*, wdzięcznością przejęte, pragnęło, aby, gdy nie może być wszystko, przynajmniej byli wszyscy. Obliczono wówczas obszerność całego pisma na 40 arkuszy druku, i ogłoszono prenumeratę po rs. 3 za 6 zeszytów. Tymczasem, jak wprzódy, tak i potem, skutek odezwy do uwicia *Wieńca* przeszedł wszelkie oczekiwania; bo jeszcze po dniu 17 Kwietnia nadesłało utwory swoje 119 osób z najrozmaitszych stron kraju i zagranicy, a liczba prenumeratorów *Wieńca*, dochodzi już do 900! Takiego współczucia, takiego współudziału nikt się nie spodziewał. Taki dowód ogólnej czci i wdzięczności osłodził zacnemu Opiekunowi sierot polskich, ostatnie dziewięć miesięcy życia; przyniósł ulgę podupadłemu na wzroku i siłach ciała, i wlał w niego to zaspokajające przekonanie, że 40-letnia praca jego dla dobra kraju, nie była bezowocną. Rozszerzył się zakres pisma z 40 arkuszy druku do 60; 6 zeszytów po 10 arkuszy zawierać będzie w całości lub w części artykuły wszystkich 131 osób, które się na *Wieniec* do d. 17 Kwietnia 1857 r. złożyły, oraz mnóstwo artykułów osób, które później utwory swe nadesłały. Gdy atoli i tych 60 arkuszy druku, wiele pięknych utworów objąć nie zdoła, przeto dodany będzie jeszcze zeszyt 7my, ozdobiony wizerunkiem *Jachowicza*, ofiarowanym przez przyjaciela jego Seweryna *Oleszczyńskiego*. Podwyższyć z tego powodu cenę *Wieńca* dla tych, którzy spiesząc z przedpłatą, tak serdecznie wsparli myśl podaną i utworzyli fundusz nie tylko na druk, ale i na zaszczytną nagrodę, było by to działać wbrew zasadom zacnego *Jachowicza*. Chociaż więc *Wieniec*, jest może jedyną puścizną, którą Przyjaciel dziatwy polskiej rodzinie swej zostawił, rodzina jego i przydany Opiekun małoletnich Andrzej Hr: *Zamoyski*, zgodzili się, aby wszyscy dotychczasowi Prenumeratorowie *Wieńca*, i ci, którzy jeszcze przed dniem 10go Marca 1858 r. zgłosili się do xięgarni Wydawcy, otrzymali dodatkowy 7my zeszyt (z wizerunkiem *Jachowicza*) bez żadnej wcale dopłaty. Wydawnictwem trudni się zupełnie bezinteresownie przyjaciel *Jachowicza*, Józef *Blaszkowski*, w Warszawie, przy ulicy Krakow: Przedm:, pod Nr 395, w kamienicy Szpitala Śgo Rocha. Nadsyłający należytość za *Wieniec*, franco do xięgarni jego, będzie miał sobie przesłane dzieło to pocztą wozową, do miejsca w Królestwie lub Cesarstwie, które wskaże; nawet franco, jeżeli tego zażąda. Celem zaś pokrycia choć w części wydatków zwiększonych na druk i papier, cena 7 zeszytów *Wieńca*, jako dzieła obejmującego na przeszło 70 arkuszach druku, utwory 250 najpierwszych autorów i autorek polskich, oraz innych wielbicieli nieodżałowanej pamięci Stanisł: *Jachowicza*, wynosi od dnia 10go Marca 1858 roku, dla wszystkich, rs. 4 kop: 50.

Z licznego grona znakomitych tegoczesnych pisarzy, poświęcających pióro swoje tworzeniu dzieł naukowo-religijnej treści, najpierwsze bez zaprzeczenia zajmuje miejsce znany powszechnie Publiczności Xiądz *Gaume*. Obecnie P. *Merzbach*, któremu zawdzięczamy tyle ważnych i pożytecznych nakładów, wzbogacił literaturę naszą wydaniem jednego z najpożyteczniejszych dzieł tego autora p. t.: *Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów, czyli wpływ Chrystjanizmu na stosunki rodzinne*, przełożonego na język polski według drugiego wydania przez S. z P. B., tłómacza *Historji powszechnej Kościoła*, Jana *Alzoga*. Przekład ten jest dedykowany *Jego Ex: Najprzewielebniejszemu JXiędzu Benjaminowi Szymańskiemu, Biskupowi Dyecezji Podlaskiej*. Chcąc dać poznać Publiczności ważność tego znakomitego dzieła, przytaczamy tu zdanie, jakie wydał o nim jeden z najczcigodniejszych Kapłanów francuzkich, znany powszechnie z licznych prac naukowych: »Dzieło to jest jednem z najważniejszych i najużyteczniejszych, jakie się ukazały w przeciągu XIXgo stulecia. Nikt lepiej od uczonego X. *Gaume* wykazać nie zdołał Boskości i wzniosłości Chrystjanizmu, a nadto wielkiego, zbawiennego wpływu

jego na uzacnienie stosunków rodzinnych, podniesienie cywilizacji i zapewnienie nietylko wiekuistego, ale oraz i doczesnego szczęścia wszystkich ludów, w których sercach wyryte są święte jego zasady. Duchowni znajdą w nim gruntowną naukę i nieomylną pomoc w sprawowaniu wielkiego swego posłannictwa; dla Czytelników zwyczajnych roztwiera się tu bez trudu skarbnica chwały Chrystjanizmu, a każdy członek rodziny przekona się łatwo, że jemu jedynie zawdzięcza byt swój i szczęście. Z tych względów pragnąć należy, aby tak jak Katechizm i Pismo Święte, dzieło to znajdowało się nietylko w ręku każdego Kapłana, ale nadto w ręku *każdego Katolika*, każdej matki rodziny, bo tu każdy zarówno nauczy się poznać ważność i świętość swoich obowiązków.« Obecnie obok bardzo zaszczytnej approbaty udzielonej przez Cenzurę Duchowną, Najdostojniejszy Arcy-Biskup Metropolita Warszawski oceniając ważność i użyteczność tego dzieła, wystawiającego naukę JEZUSA CHRYSTUSA w praktykę życia wprowadzoną, raczył zalecić (jak to jest zamieszczono w końcu drugiego tomu), aby dzieło to było upowszechnione między Kapłanami i wiernymi CHRYSTUSOWEMI. Przytoczywszy tak przeważne zdania, zbytecznem byłoby rozpisywać się jeszcze z pochwałami tego znakomitego dzieła; dodamy tylko, że wydanie odznacza się starannością, papier piękny, druk czytelny i wyraźny, cena za dwa duże tomy rs. 3 kop: 60 (złp: 24). Nabyć można u wydawcy i we wszystkich xięgarniach.

Słyszeliśmy, że Władza miejska w szeregu starań swoich o usunięcie drożyzny, przekonawszy się, że ważną przyczyną drogości mięsa w Warszawie, jest brak kapitałów w rękach rzeźników, a ztąd udawanie się tychże do pożyczek, które nawet często bywają lichwą, zamierza zaprowadzić kassę zaliczeń dla tychże. Jednocześne urządzenie ajentów sprzedaży bydła, także nie mało wpłynie na porządek i słowność w sprzedaży tego ważnego artykułu żywności.

Xięgarnia K. *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej N° 483, otrzymała nowości: A. *Kamiński*: *Słowo o wychowaniu dzieci*, 1 tom, kop: 75; *Korzeniowski*: *Wyprawa po żonę*, powieść, 2 tomy, rs. 2 kop: 50; *Miesiąc Czerwiec*, poświęcony czci Najsłodszego Serca JEZUSOWEGO, 1 tom, kop: 50; *Ołtarzyk Berdyczowski* albo *Zbiór Modlitw*, ułożony dla pożytku Katolików, przez A. *Grozę*, rs. 2; *Pięćdziesiąt Homilij* Sgo Augustyna, 1 tom, rs. 1 k. 50; Ant: *Sowa*: *Dziś i wczoraj*, rys bjograficzno-obyczajowy, 2 tomy, rs. 2.

Jeden z dzienników zagranicznych, to jest *Frauend: Blätter* poleca bardzo, angielski gatunek pszenicy zwanej Wiktorja. Jest to pszenica jara, która się w Kwietniu zasiewa, kłosy wprawdzie i ziarno ma mniejsze, ale nadzwyczaj plenna, a przytem udaje się w każdym gruncie. W roku zeszłym zebrano jej parę szefli z małej cząstki w Frauendorfie. Ktoby chciał zrobić próbę na przyszłą wiosnę, ofiaruje się redakcja wzmiankowanego dziennika udzielić mu porcję nasienia bezpłatnie; ktoby żądał znaczniejszej ilości, może nabyć funt po 24 kr:. Porto sam każdy ponosi.

Jedna z dawnych lokatorek domu Nr 614*g P. Szletyńskiego*, przyniosła w d. 19 b. m. rs. 1 k. 35, kiedy tenże takowych przyjąć wzbraniał się, niewiedząc od kogo i za co; taż oświadczyła, że to czyni z polecenia Duchownego; dorozumiawszy się więc właściciel, że takowe mu się choć słusznie należeć mogą, niechciał jednak z tej kwoty korzystać, a dołączywszy ze swej strony k. 15, doręczył wyż rzeczone rs. 1 k. 50, pewnej ubogiej osobie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Jul: Lew: z Żoną, jako w dniu imienin Józefa Ojca swego, rs. 3; od małego Władzia *Cwier:....* (aby BÓG raczył go darzyć zdrowiem) kop: 30, i od M. K. (w dniu imienin osoby nieobecnej, aby BÓG raczył ją pocieszyć) kop. 60, na figurę Sgo Józefa w niszach Kościoła Sgo Karola *Boromeusza*.— Od małego Władzia *Cwier:....* (aby BÓG raczył go darzyć zdrowiem) kop: 50 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od E. L. kop: 30 dla szewca *Nowińskiego*, z prośbą, aby się pomodlił za duszę ś. p. *Józefa*, i kop: 30 na ochronę w Sulejowie, z prośbą, o błogosławieństwo dla całej rodziny Le: i Gr:.

Na jednym z balów w czasie karnawału, jedna z Dam zgubiła listek od bransolety, wysadzany brylantami, a dokoła przyozdobiony w perły. Gdy zaś wszelkie poszukiwania okazały się próżnemi, wtedy po upływie jakiegoś czasu, udano się do Jubilera z ową bransoletą, o dorobienie takiego listka, według drugostronnego modelu znajdującego się na tejże samej bransolecie. Jubiler spojrzawszy, przypomniał sobie, że przed kilku dniami był w jego magazynie jakiś Jegomość z kobietą i okazywał mu podobny listek, prosząc o ocenienie i następnie o nabycie takowego. Skutkiem wszakże podejrzenia jakie osoby te wzbudzały co do posiadania tej kosztowności, pomieniony Jubiler odmówił nabycia, i z tego powodu przypuszczać należy, że para owa udała się z tem do innego jakiego zakładu lub też może prywatnej osoby, dla spieniężenia tej kosztowności. Ktoby przeto stał się właścicielem onej, zechce złożyć ją na ręce upoważnionego w tym celu przez prawą właścicielkę Redaktora *Kurjera* Warszawskiego, a zwróconą sobie mieć będzie kwotę, jaką przy kupnie tego wyłożył. Gdyby zaś oprócz wyłożonej kwoty żądał jeszcze nagrody, i ta mu odmówioną nie będzie.

Wilhelm *Meyer*, dawniej czeladnik giserski, przed 7 laty dotknięty został porażeniem lewej połowy ciała. Bezwładny, niezdolny do pracy, używał wszelkiej pomocy lekarskiej, do pozyskania pierwotnego zdrowia. W r. z. o jałmużnie dostał się do Karlsbadu i Töplitz, i znacznej doznał poprawy. W tym roku uzyskał już pomieszczenie w Szpitalach tamtejszych, lecz nie ma sposobu dostania się tamże. W tym więc celu na początek składam dla niego w Red: *Kurjera* rs. 1. — *E.*

(A. n.) Reumatyzm wyleczony przez dni kilka posmarowaniem łoju ze świec i obwinieniem słomy żytniej. Cierpiałem reumatyzm w lewej nodze od stopy aż włącznie do biodra przez miesięcy 8, przez ten przeciąg czasu używałem wszelkich sposobów, nieszczędząc na to kosztów pieniężnych do wyleczenia, ale to wszystko było nadaremnem; aż dopiero w ciągu dni 3ch, z wydatkiem kilku kopiejek srebrem, powyższym sposobem zupełnie takowy wyleczyłem.— Józef *Kwapich*, b. Urzędnik, obecnie Emeryt.

Pojutrze dany będzie w Resursie Kupieckiej o godz: 8ej wieczorem koncert instrumentalny i wokalny dla jej Członków, z rodzinami, w którym między innemi, zaproszony znany artysta P. *Wieniawski*, wykona na fortepjanie dzieła własne i obce. Zaproszenia za któremi Członkowie z rodzinami swemi, na wieczory tego-rocznego karnawału uczęszczali, w miejsce biletów na tenże koncert służyć im mają; zaś nie mającym takowych, wydawane będą bilety w Kancellarji Resursy w Poniedziałek d. 22 b. m. od godziny 2ej do 7ej z południa.

W pismie naszem z dnia 17go b. m., Nr 73, donieśliśmy wiadomość, że trajedja pod tytułem *Kamma*, którą Pani *Ristori*, w języku włoskim, obecnie na Teatrze Wielkim przedstawiła, napisaną była umyślnie dla niej przez Hr: *Montanelli*; że poprzednio ten sam przedmiot do trajedji, przyjął Tomasz *Corneille*, i że w końcu tejże treści trajedję napisał wierszem Władysł: *Miniewski*. Wszakże podług okazanego nam dziś rękopisu, podobna trajedja, do której te same osoby wchodzą i która też treść obejmuje, napisaną także była oryginalnie w roku 1811, przez Augusta *Zaleszczyńskiego*, i graną na Teatrze w Płocku przez Aktorów, pod dyrekcją niegdy *Baura* zostających, w której znakomita Artystka *Jasińska*, rolę *Kammy* przyjęła, a o czem w swoim czasie pisma publiczne wzmiankę uczyniły.

W. Jan *Zembrzuski*, Dziedzic dóbr Mordy w Pcie Siedleckim położonych, przysłał dla Gabinetu Zoologicznego O. N. W. świeży i bardzo piękny okaz samicy orła łamignata (Aquila ossifraga), największego w naszym kraju, którą ubito d. 13go b. m., na gruntach rzeczonej wsi, na padłym koniu. O ile z jasno-szarego upierzenia głowy i szyi i z czystej białości piór ogonowych, wnosić można, ptak ten przeżył więcej niż lat dziewięć.— Dr *Jarocki*.

(A. n.) Na odbytem ciągnieniu loterji fantowej, które miało miejsce u Państwa * przy ulicy Nowolipie w dniu 14tym b. m. na cel bardzo szlachetny, bo na wspomożenie biednej rodziny, Nr mój 45, oznaczony przez lit: X., wylosowanym został. Że zaś faktu wygranego, pomimo upłynionego czasu, nie otrzymałem; przypominam się zatem szano: Państwu, aby raczyli fant, który mi fortuna prawem wygranej przeznaczyła łaskawie, nadesłać, gdyż on będzie dla mnie pamiątką, o ile też w dniu tym, była mi życzliwą.— *J. X.*

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 442 na 1em piętrze, otrzymała następujące nowe dzieła: *Acta Tomiciana*, 6 tomów in folio, Posnaniae 1852, (Wydania Działyńskiego), rs. 30; *Dzieci i Zwierzęta domowe*, xiążeczka z obrazkami i wierszykami, 16ka, Kraków, rs. 1; *Xiążka do Nabożeństwa* czyli *Zbiór modlitw, rozmyślań i wzniesień ducha do BOGA*, przez L. *E.*, 18ka, Poznań 1857, kop: 75; *Narzędzia i machiny rolnicze*, uznane za najpraktyczniejsze, a mianowicie te, które w własnej wyrabia fabryce, dla użytku gospodarzy wiejskich opisał i rycinami objaśnił H. *Cegielski*, in 4rto, Poznań 1858, rs. 3; *Nowe szkice historyczne*, skréślił Karol *Szajnocha*, 8ka, Lwów 1857, rs. 2 kop: 25.

Z Radomia. — W jednem z pism Warszawskich, doniesiono: "że P. *Sennewold* puścił już w obieg drugie wydanie *Nauk parafjalnych i Mów pogrzebowych* Xdza Antoniego-Konrada *Piramowicza*. Ś. p. *Piramowicz*, należy do rzędu tych ludzi, których cnoty i przykłady żywot, cała generacja dzisiejsza nauczyła się czcić i wielbić od lat dziecięcych i że długo jeszcze stać będzie świecznikiem poświęcenia i zasługi w sercach spółbraci." Wyznajemy więc, że nierozumiemy tego ustępu, gdyż niewiemy którego Xdza *Piramowicza* Autor sobie wyobraził. X. Antoni-Konrad *Piramowicz*, Autor kazań i mów przygodnych, żyje i jest Prowincjałem XX. Reformatów, mieszka w Klasztorze Sandomierskim, a zatem litery *ś. p.* przed nazwiskiem *Piramowicza*, niewłaściwie są położone, przez które sądziemy, że Autor za jedno wziął żyjącego X. Konrada *Piramowicza* z ś. p. X. Grzegorzem *Piramowiczem*, mającym z napisem marmurową tablicę w ścianie Kościoła Parafjalnego w m. Kurowie, gdzie był Proboszczem, słynnym z wymowy za czasów *Stanisława-Augusta*, a który jest autorem dzieła *Nauka o wymowie i stylu.*

Znany tu Violonczellista z Berlina Herman *Kinderman*, udaje się z Radomia do Lublina i wróci do Warszawy.

W dniu onegdajszym Barbara *Kokozińska*, żona strażnika Komory Celnej, lat 51 licząca, tknięta apoplexją, nagle życie zakończyła.

W dniu 30 b. m., w sali *Pleyela* w Paryżu, dawać będzie koncert Skrzypek Nikodem *Biernacki*.

(A. n.) P. *Borsch*, utrzymujący bawarję, w pałacu dawniej *Blanka*, przy ulicy Senatorskiej, sprowadzeniem z zagranicy towarzystwa śpiewaczek, pod dyrekcją Pana Emila *Gutmann*, zrobił rzeczywistą niespodziankę dla swych gości. Niezrównany w dowcipach komik ten, wywiązując się ze swego zadania, już od 3ch przeszło miesięcy, uprzyjemnia codziennie chwile zebranym słuchaczom, wesołemi śpiewkami, pantominami, charakterystycznemi przedstawieniami, które przy trafnie wydobytych dźwiękach z arf, gitary i skrzypiec, i przy odpowiednich styryjskich kostiumach, stają się miłą rozrywką. Sypią się karmelki, rumienią się pomarańcze, leje się węgrzyn, tu niekiedy swawolny pieni się szampan, a rozkołysane ogólnem zadowoleniem Publiczności, uprzejme towarzyszki, szczególniej *Augustchen*, *Ketchen* i rozkoszna *Hanchen*, śpiewaczki, swemi wdziękami obudzają nawet pewien rodzaj ponęty i wewnętrznej uciechy. To też P. *Borsch*, nic lepszego do swego zakładu na długie wieczory pochmurnej zimy, nad tę rozrywkę obmyślić nie mógł, nie przepominając wszakże o wybornej kuchni, dobrem piwie i szybkiej usłudze. Szkoda tylko, że owe piękne huryski już niezadługo, bo w d. 26 Marca rano, nas opuszczą. Zostawią one jednak po sobie ten oddźwięk wspomnień, któremi się powodując Publiczność, zgromadzać się będzie i nadal w to miejsce, gdzie przez tak długo doznawała serdecznej przyjemności.—X***

Wczoraj na przedstawieniu Trajedji *Fedra* przez Panią *Ristori* i jej towarzystwo, Teatr Wielki był napełniony. Publiczność podziwiała znakomitą grę Artystki i zaszczyciła ją 16-krotnem przywołaniem. Przywołani także Pan *Majeroni* 5-kroć i Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 11, wartość kuponu rs. 1 kop: 88$^3/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 14$^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 111 kop: 31, kupon rs. 2 k. 19$^4/_9$.

(*)

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*, wykona między innemi: Chór Pielgrzymów z Op: *Tannhauzer* (Wagnera); Uwerturę z Op: *Le Siége de Corinthe* (Rossiniego); Uwerturę z Dram: *Croix de Maring* (Suppiega); oraz wielki Marsz *Potpourri* (E. Bacha).

Dziś w salonie Ogrodu Wiejskiego Pani Dominikowej *Martin*, orkiestra Polska pod dyrekcją P. *Lewandowskiego*, wykona najnowsze dzieła tegoczesnych kompozytorów. Początek od godziny 4tej.

Anglja. *Londyn 16 Marca.* — Do dziennika *Times*, piszą z Paryża o pogłosce, iż *Rudio* ma być wysłany do Londynu, dla świadczenia przeciw *Bernardowi*. Mówią także, iż Rząd Francuzki otrzymał od Sardynji odmowną odpowiedź na żądanie wydania Anglika *Hodge*, zawikłanego w sprawie zamachu Paryzkiego. Pomiędzy Francją i Sardynją istnieje traktat wzajemnej extradycji, na zasadzie którego poddany trzeciego nie należącego do traktatu mocarstwa, może być wydany, jeśli mocarstwo pomienione na to zezwoli. Co do *Hodgego*, żądano zezwolenia Anglji, ale Lord *Derby* go odmówił. Tymczasowo *Hodge* jest w więzieniu, gdzie dobrze się z nim obchodzą.—Korrespondencja z Francją, przedłożona Parlamentowi, składa się z 3ch krótszych i 2ch obszernych depesz. W pierwszej depeszy Lord *Cowley* donosi Lordowi *Clarendon*, iż Hr: *Walewski* ubolewa nad fałszywem wyjaśnieniem, jakie dano jego depeszy. Drugim dokumentem jest depesza Hra: *Malmesbury* do Lorda *Cowley*, w której Angielski Sekretarz Stanu do spraw zagranicznych oświadcza, że Angielskie ministerstwo pragnie utrzymania przymierza Anglo-Francuzkiego, oraz zagodzenia istniejących nieporozumień, ale jednakże czeka na bliższe objaśnienia Hr: *Walewskiego*. Trzecim dokumentem jest depesza Lorda *Cowley* do Hr: *Malmesbury* z której pokazuje się, stosownie do objawienia Hra: *Walewskiego*, że Cesarz Francuzów nie żądał żadnej zmiany praw Angielskich. Czwartym aktem jest depesza Lorda *Malmesbury*, w której wynurza szczerą nadzieję, że wkrótce uzyska pismienną odpowiedź Hr: *Walewskiego*. Piątym i ostatnim dokumentem jest depesza Hr: *Walewskiego* do P. *Persigny*, której treść podał już wczorajszy *Times*. (St: An:).

Londyn, 16 Marca wieczór, (telegramy).— Królowa przybyła do Londynu.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, P. *D'Israeli* na zapytanie P. *Horsmann* odpowiedział, że Lord *Malmesbury* odmówił wydania *Hodgego* Francji, ponieważ ciążące przeciw niemu poszlaki, nie są dostateczne, aby w Anglji można wystosować oskarżenie. (N. P. Z.).

Austrja. *Wiedeń, 15 Marca.* — Słychać, iż Cesarz ma w Maju przedsięwziąć podróż do Województwa Serbskiego i Banatu Temeczskiego. Feldzeugmeister-Porucznik *Sokcsewicz*, mianowany został zastępcą *Jellachicha* w jego dotychczasowych urzędach jako Bana, oraz Gubernatora Kroacji, Slawonji i Fiume, aż do czasu wyzdrowienia tego ostatniego.— D. 15go Kwietnia, otwartą będzie w tutejszej Akademji sztuk pięknych wystawa. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 15go Marca.*— Raport Radcy Stanu *Duvergier* o karach na przywłaszczających sobie tytuły, spodziewany jest na jednem z najbliższych posiedzeń Ciała Prawodawczego. — Potwierdza się zupełnie wiadomość, że wybuch w Chalons wywołany był aresztowaniami wielu osób z dawniej skompromitowanych, a mianowicie pewnego ulubionego w mieście kupca. Do aresztowań tych naturalnie dziś przybyło więcej. W Maçon i Lyonie przedsięwzięto także surowe środki ostrożności, a liczbę aresztowanych w tem ostatniem mieście podają na 100 osób. — Proces o rozruchy w Chalons prowadzony będzie w Dijon. — Roboty około kolei żelaznej z Marsylji do Tulonu, prowadzone są z nadzwyczajną gorliwością. Ważniejsze trudności już usunięto, i spodziewać się należy, że droga otwartą będzie do exploatacji w Maju 1859 r. (St: Anz:).

Marszałek *Canrobert* udaje się jutro do Nancy, dla uorganizowania tam kwatery głównej i objęcia władzy nad piątą częścią Francji. — Paryżanie w dniu 15 b. m. nadzwyczaj byli niezadowoleni z małego effektu, jaki zrobiło na nich zaćmienie Słońca.— W przyszły Piątek sądzony będzie proces między Xięciem *Karolem* Brunświckim a *Revue de Paris*. Jak wiadomo Xiążę zapozwał ten dziennik o obrazę za to, iż doniósł że on grywa w szachy w swej loży. *Cremieux* staje w obronie *Revue*.

Paryż, 16go Marca, (telegram). — Procent od bonów skarbowych zmniejszony został o $1/2$ od sta.

Paryż, 17go Marca, (telegram). — Dotychczasowy Prefekt dep: Yonne, P. *Boitelle*, został mianowany Prefektem policji Paryża w miejsce P. *Pietri*, który się podał do dymissji. *Pietri* dawniej już prosił o uwolnienie z powodu słabości zdrowia, Cesarz jednak odmawiał mu tego aż do ukończenia sprawy o zamach. (N. P. Z.)

Niemcy. *Wiesbaden, 15go Marca.* — Bawiący tu Jenerał Cesarsko-Rossyjski *Todleben*, zaledwie powracać zaczął do zdrowia z poprzedniej choroby, zapadł znowu na gryppę. (Neue Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 10 Marca* — Dziś Xiążę Następca Tronu Rejent, zamknął obrady Sejmu Państwa, mową, w której głównie zwrócił uwagę na wewnętrzne położenie kraju, nie wspominając bynajmniej o stosunkach z zagranicą. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 14go Marca.* — Hr: August *Avogadro*, były Poseł w Petersburgu, Monachium i Neapolu. zmarł. — Jakiś Francuz, przywieziony pod dozorem policji 9go b. m. na parostatku *Dante* z Genui do Nizzy, został wydany następnie władzom Francuzkim na granicy Var.

Genua, 13go Marca.— W tych dniach odpłynął ztąd do Brazylji okręt *Liguria* z 500 wychodźcami. (St: An:).

LOGOGRYF.

Mam *cztery* części, a przecie,
To mnie jecie, to pijecie.
Czy ze smakiem czy z ochotą,
Pal tam kaci! mniejsza o to.
Weźcie *pierwszą*, trzech zostałych
Macie pełno, głupich, śmiałych,
Słodkich, gorzkich — jednych w świecie
Strzedz się trzeba bo zginiecie.
Weźcie *drugą*, rzeka będzie,
Gdzie zaś płynie? pst... w tym względzie,
A czy blizka, czy daleka,
Co wam potem, dość że rzeka.

(Zeszła Szarada, *Szalbierze*).

Rozmaitości. — W jednej z Gazet Angielskich czytamy co następuje: »Professor Lasarius *Roonay* ma honor uprzedzić publiczność, iż założył kollegjum przeznaczone do kształcenia teoretycznie i praktycznie w sztuce żebrania we wszystkich jej uczeńszych gałęziach. Każda osoba dobrych obyczajów, mająca chęć do nauki chociażby z umysłem nie bardzo rozwiniętym, może się w ciągu jednego kursu postawić w możności utrzymania się uczciwego, niezawisłego od wzburzeń towarzyskich i politycznych. Warunki nauki tej są bardzo umiarkowane. Wymaga się tylko dobrych zaręczeń, które nawzajem będą dostarczone. Wynajmują się dzieci do karmienia po cenach przystępnych. Młode dzieci mogą być przerabiane na jakie chcieć kształty bez głównego uszkodzenia tego artykułu. Mogą być wskazane ulice dotąd mało zajmowane, gdzie jednak miłosierdzia spodziewać się można. Jest tam wielki zbiór świadectw rozmaitych do wyboru. Wszelkie rany doskonale są udawane. Kobiety staranne, mogą otrzymać za miernym dziennym wynagrodzeniem, kilka par bliźniąt doskonale do służby ulicznej wyuczonych. Psy dla ślepych, szczudła, plastry, i t. p. wszelkiego rodzaju akcessoria do żebractwa pożyteczne. Mogą też być wysyłane na prowincję z pośpiechem i zachowaniem tajemnicy, katalogi odpowiednie w tej materji. Udać się na ulicę Xiążęcą Nr 24.«— Skradziony między dniem 20 a 21 Lutego z galerji Akademji Sztuk Pięknych w Wiedniu, obraz flamandzkiego malarza Adryana *van Ostade*, zwany »Czytelnik gazety,« malowany jest na drzewie, i ma rozmiaru bez ram $12^1/_2$ cali wied: wysokości, a $9^1/_2$ cali szerokości. Wartość jego wynosi od 5 do 6,000 złr. Na lewej stronie obrazu jest podpis »A. *Ostade*« i rok 1665. Przedstawia on dwóch chłopów siedzących, z których starszy czyta gazetę, a młodszy trzyma małą lulkę glinianą i słucha. Za niemi siedzi pies. *Gazeta Wiedeńska* podaje szczegółowy opis tego obrazu, za zwrócenie którego znaczną wyznaczono nagrodę. — »Czy ja jestem ładna?« »Mam ochotę powiedzieć że nie!..” »A to dla czego?” »Żeby też choć raz wyrzec co innego, jak to, co się co dzień mówi.”

(A. n.) Raz Kurjer zrobił wzmiankę,
Nie pamiętam z której daty,
Gdzie jest warto wypić szklankę
Dobrej kawy lub herbaty.
Przy Saskim pono Hotelu,
Jak szyld Kawiarni prowadzi,
Amatorów bywa wielu,
Więc sprobować nie zawadzi.—
Idąc wczoraj tamtą stroną.
Na szklankę kawy, herbaty,
Że ta Kawiarnia wsławioną
Była już przed wielu laty;
Tam wszedłem i rad byłem,
Że dobrą kawę wypiłem,
Inni co herbatę pili,
Smak wyborny jej chwalili!—
Porządek czystość Zakładu,
Wszystkim się pewno podoba,
Więc ogłaszam dla przykładu,
Wstąpić radzę, wolna próba.
Billard równo bile toczy,
Jak uważać można przecie,
Rozkosz także znajdą oczy,
Kto chce stanąć przy bufecie.— Ed: Sm:

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białożerski Kapi: z Brześcia Lit: nr 625; Łempicki Felix Oby: z Nowej Wsi nr 476; Majewski Józ: Ob: z Góry Stej Małgorzaty nr 585; Rohland Rom: Ob: z Żabiej Woli nr 613; Szebeka Rafał dym: Rotm:, i Święcicki Ign: Ob: z Mohylewa nr 414; Walewscy Jan Ob: z Trojanowa, i Winc: Ob: z Stróży nr 601; Walewski Alex: Ob: z Mostek nr 584.

Wyjechali: Czosnowski Rotm: do Kamieńca Podolskiego; Pławski Edw: Ob: do Skurczy; Słąnka Alex: Oby: do Jastrzębi; Turski Anastazy Ob: do Sulmierzyc.

Przyjechali koleją żelazną: Haertel Aug: Majster Wagonów z Wrocławia nr 1574; Mittag Jul: fabry: Mydła i Świec z Wrocławia nr 827; Obrecht Fryd: Kup: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Gołębiowski Stan: Budowniczy, i i Lubowski Jak: Ob: do Krakowa; Rostworowski Juljusz Oby: do Paryża; Tietz Jerzy właściciel gabinetu figur wosko: do Wrocławia.— Stuniew Zofja Wdowa po Jenerale do Paryża; Schlenker Xawery Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

Rs. 10 Nagrody.— D. 19 b. m. w przejeździe szosą Brzesko-Litewską między Dębem-Wielkim a Warszawą, wyleciał z bryczki duży **TOŁUB** bez peleryny, podbity bobrami amerykańskiemi, z takimże kołnierzem wielkim i mankietami wywijanemi, a pokryty cienkim suknem brązowem, w rękawach było czarne Futro junaty, cały Tołub był obwinięty w prześcieradło płócienne naznaczone literami W. D. Ktoby to Futro odniósł lub dał o niem wiadomość, do Kantoru Kommissowego K. Orłowskiego przy ulicy Długiej, obok Hotelu Drezdeńskiego,, w podwórzu od Krasińskich ogrodu, otrzyma powyższą nagrodę. 1

Ruchomości po Janie Duszyńskim b. Kommisarzu pozostałe, jako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Kufry, Miedź, Mosiądz, Szkło, Suknie, Bielizna, Zegarki złote i srebrne, Kosztowności, i różne Sprzęty pokojowe, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw:, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Żabiej pod Nr 956 w dniu 10 (22) Marca r. b. o godz: 4 z południa, przed podpisanym Rejentem, odbywać się mającą.— Rapacki, Rejent.

We wsi Płonne, Pow: Lipnowskim, znajduje się do zbycia **Nasienie** Koniczyny czerwonej i białej, Wiadomość w miejscu u Rządcy Dóbr.



Fortepjan o 5u oktawach nowo-wyrestaurowany, z silnym i przyjemnym tonem, jest do sprzedania, przy ulicy Śto-Jańskiej Nr 13, na drugiem piętrze od frontu. 1

FABRYKA I SKŁAD LUSTER,
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Śto-**Jerskiej** pod Nr 1771*a*, wprost **Placu Krasińskich;** oraz **SKŁAD LUSTER** przy ulicy Rymarskiej i rogu Senatorskiej, w domu JW. Alex: Przezdzieckiego Nro 471*a*, wprost Banku, zaopatrzone są zawsze znacznym wyborem wszelkiego rodzaju, rozmiaru i różnooprawnych **LUSTER**; oraz bez ram.—Przyjmuje wszelkie uszkodzone Zwierciadła do podlewania; również stare ramy do pozłacania, za nader **zniżone ceny**.

ŚWIEŻY TRANSPORT
RUSKIEJ MĄCZKI PSZENNEJ,
Nadszedł do Składu Jana **Dudin**, przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, która się sprzedaje po cenie umiarkowanej. 1



Jest do sprzedania **Fortepjan** o $6^1/_2$ oktawy, fabryki Maxa, w najlepszym stanie, z dobrą mechaniką i przyjemnym tonem, przy ulicy Alexandrja, w domu Sewerynów zwanym, Nr 2779 gdzie Kom: Cyrkułowy, na 2m piętrze, pod Nr drzwi jedenasty. 1

TOKARNIA nowa z wangami dębowemi, mająca długości łokci $5^1/_2$; Kopsztychy zaś i Szwungrat żelazne, jest do sprzedania za cenę kosztu. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia Kapeluszy słomkowych; wiadomość powziąść można przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 447, w Sklepie P. Kowalewskiego.

W Powiatach Łęczyckim i Włocławskim, są do sprzedania i wydzierżawienia **DOBRA** różne, obszerności i ceny; o czem udzieli bliższą wiadomość Szypnicki Obrońca Sądowy, w mieście Okręgowem Kowalu zamieszkały.

Kolonja mająca rozległości 5 dzies: (10 mórg), z Domem nowo-wyrestaurowanym, oborą i zasiewami ozimemi, bardzo stosowna na letnie mieszkanie, odległa od Warszawy wiorst 21, przy trakcie Lubelskim, jest z wolnej ręki do sprzedania za cenę rs. 400. Wiadomość powziąść można w Składzie materjałów pismiennych J. Rakoczy, obok Teatru.

Potrzebna jest **Pożyczka** 15,000 Rsr., na bardzo pewny Nr hipoteki, z procentem 6 od sta, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nr 1421/2, u Właściciela domu.

CUKIERNIA REJNERTA
Przy ulicy Długiej, w domu Po-paulińskim Nr 592.
Zaopatrzoną została na nadchodzące Święta Wielkanocne, a mianowicie w Kwiaty tak glazurowe jako i dragantowe, Maczki różnego koloru jak również przysposobiłem i Cukry w licznych gatunkach, abym mógł służyć tak pod względem smaku jako i gustu, do ubierania Bab, Mazurków i Placków, tamże Sz: Publiczność może znaleźć rozliczny dobór Bab, Tortów, Mazurków i Mazurów przekładanych, Placków z serem, z makiem i konfiturami; Mazurki dla grzecznych Dziatek po kop. 15 i 25. Stoliki ze święconem, Jajka i Baranki będą do wyboru w znacznej ilości, gdyż około kilka set sztuk, a to od kop. 5 do Rs. 1 kop. 20, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom. — **F. Rejnert.** 1

Potrzebna jest o 28 wiorst, na szose Krakowskiej, do porządnego domu od Warszawy położonego, **Gospodyni**, którąby się znała dobrze na kuchni, praniu i t. p., w średnim wieku, bezdzietna, któraby podobne obowiązki już gdzie we dworze wiejskim pełniła i świadectwami rekomendacyjnemi to wykazała; zechce się zgłosić do Właściciela domu 85/6 przy ulicy Kanonja na dole, drugie drzwi po lewej stronie, zawsze po godzinie 3ej po południu.



Jest do wydzierżawienia **Folwarczek,** rozległości przeszło dz: 30 (2 włók) m. m. mający, w odległości 1 wiorsty od Pragi, z zasiewami ozimemi i jaremi, Budynki nowo-wystawione. Wiadomość bliższą powziąść można w Elsnerowie, za Rogatką Ząbkowską we Dworze.— Tamże są do sprzedania 10 BUHAJKÓW roczniaków za umiarkowaną cenę. 2



Jest do sprzedania **Ogier** maści gniadej, młody, zdatny do wszelkiego użytku, pochodzący po Ipsylonie, Synie Ludłofa, jednego z najcelniejszych Folblutów z Anglii do Stada Janowskiego sprowadzanych, i po Klaczy pochodzącej z Allabadziaka, znanego Arabskiego Ogiera Stada Rządowego, sprowadzonego z pustyni Arabji, przez Wacł: Hr: Rzewuskiego. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1066, w bramie po prawej stronie, u W. Ludw: Domachowskiego. 1

PROSZEK NAWOZOWY
(Düngungs-pulver),
do uprawy roli, z Fabryki S. *Wachsmann* w *Wrocławiu*, jest do nabycia w większych lub mniejszych partjach w Kantorze H. *Ollendorffa*, w domu pod Nr 753, przy ulicy Elektoralnej. 4

Rządca dóbr, posiadający wszelkie wiadomości trzy i wielopolowego gospodarstwa oraz i budownictwa, który w Królestwie i na Litwie zaprowadził w znacznych majątkach Płodozmienne Gospodarstwa; życzy sobie przyjąć od Śgo-Jana r. b. podobny obowiązek. Bliższa wiadomość każdego dnia od 9ej do 12ej godz:, w pałacu Bryhlowskim u Szwajcara.

Para swawolnych **WIEWIÓREK**, wraz ze szklannym ich domkiem, gustownie dla tychże urządzonym, do sprzedania. Amatorowie powziąść mogą wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2240*b*, na 1m piętrze od frontu, wprost domu Blumberga, codziennie od 8ej do 9ej rano, lub od 4ej do 6ej po połud. 1

ZAKŁAD Felixa Bobrowskiego, Fabrykanta **Ram złoconych**, wszelkich Wyrobów Pozłotniczych, Rzeźbiarskich i Snycerskich Krak:-Przedmieście w Pałacu Hr: Stanisława Potockiego Nr 415.— Przyjmuje do oczyszczania i odnawiania stare, zniszczone Obrazy jako i Ryciny, zajmuje się kitowaniem potłuczonych i uszkodzonych naczyń z Alabastru, Szkła, Porcelany i t. p. materjału, ręcząc za trwałość i dokładność spojenia a wrazie brakujących części, takowe jest w stanie dorabiać; przytem **Wachlarze** tak łatwo podlegające uszkodzeniu, naprawia. 3



DOROŻKA i **SANKI**, wraz z Końmi, są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 701*a*. Wiadomość powziąść można u Stróża.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411,
na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

Na nadchodzące święta Wielkiej-Nocy, w znanym od dawna Składzie moim pod Nr 1299/300, przy ulicy Nowy-Świat, dostać można **Mąki pszennej** w różnych gatunkach, za której dobroć zaręczam; sprzedaje się zaś po zniżonej cenie. — August **Jenike.** 1

Od Wielkiej-Nocy, potrzebne są trzy **Pokoje** i Kuchnia, obszerne, Piwnica, Drwalnia i koniecznie oddzielna Góra lub Spiżarnia. — Ktoby takowe posiadał, raczy dać wiadomość na ulicę Śto-Krzyzką Nr 1352, wejście wprost Apteki Dzieciątka Jezus, na 2m piętrze.— Tamże są do sprzedania dwa **Lustra** w ramach złoconych i **Lampa** stołowa, prawie nowe.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania wygodny **Powóz** Landarowy (Kocz-Kareta), na leżących resorach, z najcelniejszej fabryki tutejszej pochodzący, w stanie jak najlepszym;— **Wózek** czyli raczej Fotel o 3ch Kołach, dla osoby nie mogącej chodzić; oraz kilka ściennych LAMP. Wiadomość przy ulicy Leszno № 711, u Murgrabiny domu, lub u Stangreta Felixa. 1



Jest zaraz do wypożyczenia **KAPITAŁ** Rubli sr: 1,200 i 750, a to razem lub częściowo, na pewnym Nrze hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 43, na dole.

Dwie Karczmy, są do wydzierżawienia w dobrach Beglewice, w Okręgu Czerskim obok Grójca położonych.—Jedna we wsi Woli Boglewskiej przy Fabryce Cukru, gdzie znaczny jest wyszynk, rzeź Bydła i potrzeba utrzymywania Restauracji.—Druga we wsi Kościelnej Boglewice, z osobną rzezią Bydła i wypiekiem chleba. Bliższa wiadomość w Kantorze Wgo M. Bersohna w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, lub w Zarządzie miejscowym dóbr Boglewice. 1

Stosownie do życzenia interessentów, ogłasza się, iż licytacja na **Precjozy** i **Obrazy**, odbywać się będzie przy ulicy Leszno, pod liczbą 673*b* w dniu 22 b. m., to jest jutro, o godzinie 3ej po południu.

Przez 22-letnią praktykę w Prusach, we wszelkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego uzdatniony, były Zarządca Dóbr znacznych, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami, mówiący i piszący w językach polskim i niemieckim, pragnie odpowiedniego miejsca, od Śgo Jana, a chociażby i później. Bliższe objaśnienie na wezwania w frankowanych Listach pod adresem W. M. Majerkiewicza w Włocławku, może być udzialone. 1

SZAL biały francuzki, mało używany, jest do sprzedania za rsr. 45. Wiadomość przy ulicy Podwal Nro 533, na 1szem piętrze.

Na pierwszy numer hipoteki Dóbr w Gubernji Warszawskiej położonych, potrzebna jest **SUMMA** od 3ch do 4ch tysięcy rubli sr:. Mający takową do umieszczenia, niechaj nadeśle swój adres do Szwajcara w Hotelu Niemieckim.

Pod Nr 1668 przy ulicy Mokotowskiej, jest do najęcia od Wielkiej-nocy r. b., **Isze piętro**, składające się z Przedpokoju, i 7u Pokoi z Alkową, z wszelkiemi dogodnościami, oraz Kuchnią ang:, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią, Wozownią; i OGRODU w połowie angielskiego. Wiadomość na miejscu. 1


Z powodu wyjazdu, są następujące **Meble** do sprzedania: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę, Stolik damski, i Stół do kart, mahoniowe;— Kanapa, Szafa do sukien, 2 Łóżka, Stół, 3 Krzesełka, Komoda, Lustro, Zegar z kukawką, stare jesionowe; oraz dwie Tualetki damska i męzka. Wiadomość pod Nr 280 przy uli: Freta, w drugiej bramie na lewo, na 1m piętrze.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że wszelkie cierpienia **odgniotkowe**, jak i wrośnięcie paznokci zboczonych, usuwam sposobem mechanicznym bez najmniejszego bólu, z nadzwyczajną zręcznością, za pomocą instrumentów z zagranicy sprowadzonych; oraz posiadam **PLASTERKI** niepraktykowanej zalety, na cierpienia nagniotków. Mieszkam przy ulicy Długiej, na Potkańskim, w domu WW. Piotrowskich, pod Nr 557, naprzeciw Niemieckiego Hotelu. — G. *Polischoth*. 2


Jest do sprzedania **Klacz** gniada, wierzchowa, pół-krwi, pochodząca ze stada Międzyrzeckiego. Widzieć ją można z rana do godziny 10, po południu od 3ej do zmroku. Ulica Nowy-Świat Nr 1272, w mieszkaniu Właściciela domu.

Śledzi Holenderskich wyborowych, otrzymał świeży transport, w Komis, Józef Hohedlinger, przy ulicy Przejazd pod Nr 649.

Fabryka Kapeluszy Słomkowych, przy Magazynie Strojów L. Fiedler, ulica Miodowa, w pałacu Arcy-Biskupa.— Ma honor donieść, że przyjmuje wszelkie Kapelusze Słomkowe do prania i przerabiania, jako dziś w porze najstosowniejszej.—Tamże **Panny** kompletnie uzdatnione do szycia słomki, mogą znaleźć zatrudnienie. 2


Do Składu pod firmą M. W. Hanna w Warszawie przy ulicy Ptasiej w domu pod 953, nadszedł świeży transport **SIELAW** Augustowskich, które sprzedają się po canach od rs. 2 do rs. 15 za kopę, a nawet można dostać takowych i na sztuki.


Jeśliby kto z PP. Amatorów życzył sobie nabyć **KLACZ** karą bez odmiany lat 4 w 5tym, rassy Arabsko-Angielskiej, 3/4 krwi, bardzo spokojną, zdatną do każdego użytku, jak również na matkę do stada, może ją widzieć każdodziennie do godziny 12ej w południe, przy ulicy Mylnej Nr 2481*b*, w podwórzu u Służącego Ferdynanda.—Nadmienia się, iż co do pochodzenia (rodowód) czyli świadectwa Rządowego stada, będzie okazanem. 1

Dwa **Pokoje** elegancko umeblowane, z Przedpokojem i Kuchnią, do najęcia miesięcznie od każdego czasu;— tamże z przyczyny wyjazdu, do sprzedania Fortepjan mahoniowy, o 6u oktaw:, fabryki Bucholca, 2 Łóżka palisandrowe, Szesląg i 2 Fotele safjanowe, Stolik mahoniowy, Lampa duża brązowa, Filiżanki porcelanowe, garnitur złoty modnych Guziczków męzkich, Szuba bobrowa męzka zupełnie nowa, Mantyle, Kwiaty, i różne drobiazgi damskie. Wiadomość w nowym domu PP. Wizytek Nr 391 na Krakow:-Przedm:, żelaznemi schodami, na 1m piętrze od frontu, drzwi na prawo. 1

Rodowita **Niemka** z dobremi świadectwami, posiadająca krawieczczyznę, życzy się umieścić w przyzwoitym domu jako **Bona** do dzieci lub za Pannę. Wiadomość przy ulicy Leszno, pod Nr 663 w Składzie Świec.

Ponieważ Pan Herman Sztoll Krotowski z Konina, utrzymuje, iż posiada wexel z podpisem Dawida Schloss, na summę i datę jeszcze niewiadomą; podaję więc podpisany do publicznej wiadomości, iż na rzecz powołanego Sztolla nigdy wexlu nie wystawiał i że takowy jest fałszywie lub też przez podstęp osiągnięty, a zarazem ostrzegam, aby nikt takowego nie nabywał. Konin 4 (16) Marca 1858 r. — Dawid Schloss.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowne Interesantki, iż pod Nr 28, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, Uczę z miary KROJU wszelkich Ubiorów Damskich, a szczególniej rozmaitych STANIKÓW z ubraniami, z najnowszych wzorów. Każda Osoba chęć mająca, w 15 Lekcjach wszelkie nowości podług Żurnali umieć będzie, a za to ręczę. Także przyjmuję roboty za następującą opłatą: od Sukni z falbanami z francuzkim Stanikiem rs. 1 k. 50; od Szlafroka rs. 1 k. 20; od Kaftanika francuzkiego rs. 1 k. 5; oraz od wszystkich innych Ubiorów jest umiarkowana cena. Wszystkie zaś resztki, jakie się od robót pozostać mogą, sumiennie stronie zwrócone będą. Piękne zaś odrobienia każdego Ubioru w umówionym czasie, zasłużą na zaufanie.— Także u mnie widzieć można MODELE zagranicznych Staników. Zastać mnie można codziennie po południu od godziny 1ej do 6ej.— **T. Hirosz**, Nauczycielka, przez Władzę Rządową upoważniona.

Osoba umiejąca krawieczczyznę, pragnie przyjąć obowiązek **PANNY** Służącej na prowincji. Osoby życzące, dowiedzieć się raczą po informację, pod N° 410, do Sklepu gdzie sprzedają owoce, w pałacu Hr. Krasińskich.

Dwie **SZAFY** jesionowe, rozbierane do sukien, w jednej z tychże jest urządzenie do bielizny, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2479 przy ulicy Mylnej, w bramie na prawo od frontu.

Do wynajęcia każdego czasu w Pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245, w Korpusie na 1m piętrze, **MIESZKANIE** z meblami lub bez tychże, złożone z 9ciu Pokoi, Przedpokoju, Drwalni, Piwnicy, Stajni na 10 koni i Wozowni. Mieszkanie to może być także wynajęte i podzielone na dwa mniejsze. Wiadomość na miejscu u Stangreta Jana, lub w domu Wżnej Józefowicz, przy ulicy Wierzbowej, na 1m piętrze, drzwi na lewo. Cena miesięcznie z meblami rs. 100, bez mebli kwartalnie rs. 210. 1

NOWY SKŁAD SUKNA

Przy ulicy Długiej, trzeci Sklep od Cukierni przy rogu ulic Miodowej i Długiej, pod firmą P. J. Lothe, zaopatrzony został modnemi świeżemi **Kortami** i **Suknami** wszelkiego gatunku, z najcelniejszych fabryk sprowadzonych i sprzedaje się po cenach najumiarkowańszych, za co się ręczy. 1

Na prowincję o wiorst 14 od Warszawy, potrzebna jest **Gospodyni** do zarządu gospodarstwem wiejskim, dobrej konduity, opatrzona dobremi świadectwami z poprzednich służb. Któraby potrzebowała takowego miejsca, niech się zgłosi przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, do Krawca Czmochowskiego.


Dom w środku miasta, obok Władz Rządowych położony, jest do sprzedania za rs. 7,800, na który potrzeba Kapitału rs. 2,655, reszta pozostaje jako dług nie wymagalne. Wiadomość powziąść można przy ulicy Gęsiej Nr 2299, u Gospodarza. 1

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Judyta*. (5te wystąpienie P. *Ristori*.)

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru, Nr 473.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi codziennie, w Zakładzie P. Lipkau, przy ulicy Miodowej.

Codziennie, widzieć można w **CYKLORAMIE** na placu Krasińskich, nową i ostatnią wielką wystawę Wojny Indyjskiej i Krymskiej, zdobycie Twierdzy Delhi przez Anglików; nadbrzeża Morza czarnego z Warny przez Odessę do Sewastopola, widok 120 mil; bombardowanie Odessy; Bitwa morska pod Synopą; oblężenie Sewastopola dnia 17 i 18 Lipca; zdobycie Twierdzy Bajazed przez Jenerała Wrangel; i Konstantynopol podczas przybycia floty Angielskiej i Francuzkiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Marca 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.